

# Roman Taborski

---

## Tymon Terlecki-człowiek teatru

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 39, 25-32

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Roman Taborski*

## TYMON TERLECKI – CZŁOWIEK TEATRU

Tymon Terlecki był człowiekiem o niezwykle wielokierunkowych zainteresowaniach humanistycznych. Zajmował się literaturą i filozofią, ale niewątpliwie na pierwszym miejscu znajdował się zawsze teatr. Zainteresowania teatralne Terleckiego były również niezwykle różnorodne – był on krytykiem teatralnym, pedagogiem, redaktorem, badaczem. Urodzony w Przemyślu w 1905 roku, absolwent polonistyki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, w latach 1930–1932 był krytykiem teatralnym w lwowskim dzienniku „Słowo Polskie”. Brał aktywny udział w kampanii prasowej popierającej kandydaturę Leona Schillera na kierownika artystycznego lwowskiego teatru, znana jest entuzjastyczna, olbrzymich rozmiarów recenzja Terleckiego z *Dziadów* w inscenizacji Schillera w Teatrze Miejskim we Lwowie, wydrukowana w czterech kolejnych numerach „Słowa Polskiego”<sup>1</sup>.

Po zamieszkaniu w Warszawie w 1934 roku, po powrocie z dwuletniego pobytu w Paryżu, został Terlecki na zaproszenie Leona Schillera wykładowcą historii dramatu na Wydziale Sztuki Reżyserskiej w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej (PIST). Do atmosfery panującej w tej niezwykle uczelni i oddziaływania wielkiej osobowości Schillera powracał wielokrotnie w późniejszych wspomnieniach, m.in. w uroczym tekście *Klimat PISTu*, napisanym na prośbę organizatorów sesji z okazji 50 rocznicy powstania tej uczelni w Warszawie w 1982 roku<sup>2</sup>. Równocześnie od 1934 roku był stałym recenzentem teatralnym w tygodniku „Pion”. Należał, wraz z Bohdanem Korzeniewskim, do głównych przedstawicieli młodego pokolenia krytyków teatralnych, które głosiło, że właściwym przedmiotem recenzji teatralnej powinna być inscenizacja, a nie tekst literacki.

Terlecki pisał o tym między innymi w zamieszczonym w „Pionie” w 1935 roku artykule *Rozmowa o krytyce teatralnej*:

Wymagamy, aby krytycznie o utworze literatury pisał krytyk literacki, o dziele plastycznym krytyk sztuki. Cenne i interesujące są nieraz dywagacje literackie na temat plastyki, były kiedyś w modzie plastyczne dywagacje na tematy literackie. [...] Ale z tej niekompetencji czy jakiejś kompetencji

wyższego, osobnego porządku nie możemy uczynić zasady dogmatycznej. [...] Boy wyznał kiedyś, że na scenie interesuje go projekcja życia. Wielki Augur, Karol Irzykowski, oświadczył mi niedawno, że w teatrze obchodzi go nie teatr, ale literatura, problematy literackie, nie teatralne. Po co więc chodzi do teatru?

W dalszym ciągu tego artykułu Terlecki wystąpił przeciwko „nonszalancji i szablonowi” panującemu „w zakresie oceny czysto teatrologicznej” recenzowanych przedstawień, przeciwko „zbywaniu reżyserii i interpretacji aktorskiej komunałem i ogólnikiem”<sup>3</sup>.

Do sprawy tej powrócił w roku następnym, w referacie wygłoszonym na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów Związku Artystów Scen Polskich (ZASP):

Ciągle aktualny jest postulat krytyki *sensu stricto* teatralnej, teatrologicznej [...]. Od czasów Craiga wierzymy w autonomiczną *Art of Theatre* – sztukę teatru i logicznie mamy prawo żądać, aby oceniano. krytykowano w przedstawieniu teatralnym nie co innego, jak dzieło teatru. aby jego walory, jego swoiste, z niczym nie porównane działanie uświadamiano widzowi, żeby go uwrażliwiano na istotę trudu tworzenia teatralnego. Tylko krytyk związany z teatrem potrafi związać z nim widza<sup>4</sup>.

Terlecki był jednym z głównych pomocników Leona Schillera w pracach tego głośnego zjazdu, zorganizowanego z inicjatywy Schillera w Warszawie podczas Wielkiego Tygodnia 1936 roku. Wygłosił na tym zjeździe koreferat na temat *Program nauki na Wydziale Sztuki Reżyserskiej PIST* oraz referat *Praca dramaturga* (to znaczy kierownika literackiego w teatrze). W pierwszym z tych wystąpień mówił między innymi o potrzebie utworzenia w PIST, obok istniejących już wydziałów – aktorskiego i reżyserskiego – wydziału teatrologicznego:

Wydział Teatrologiczny [...] mógłby powstawać powoli, organicznie, bez pośpiechu. Mogłyby go już w przyszłym roku zapoczątkować dwa, trzy wykłady, np. „Wiedza o teatrze (przedmiot, zakres, metoda)”. „Teoria i praktyka opisu dzieła scenicznego”, jeden lub dwa wykłady monograficzne z zakresu historii teatru polskiego i obcego.

Wydział teatrologiczny objąłby bibliotekę Instytutu, [...] zorganizowałby pracownię publiczną dla pracy naukowej, zacząłby prowadzić kartotekę dokumentacji fotograficznej ze współczesnych dokonań teatrów w Polsce oraz inwentaryzację wszelkich faktów i danych dotyczących bieżącego życia teatralnego [...], zapoczątkowałby sprawę Muzeum teatru, któreby wreszcie przerwało proces zacierania się śladów trudu polskiego artysty teatralnego.

Krótko mówiąc, tu w obrębie Instytutu, wychowującego aktorów i reżyserów przyszłego teatru, ten projektowany Wydział Teatrologiczny budowałby tradycję, bez której prawdziwa wielkość jest nie do osiągnięcia<sup>5</sup>.

Po Zjeździe ukazało się pod redakcją Tymona Terleckiego cytowane powyżej wydawnictwo *Pamiętnik Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów ZASP poświęconego sprawom i zagadnieniom artystycznym*. Wydawnictwo to stanowiło zarazem pierwszy rocznik wznowionego po kilkuletniej przerwie, również pod redakcją Terleckiego, kwartalnika ZASP-u „Scena Polska” (do komitetu redakcyj-

nego należeli również Julian Krzyżanowski, Mieczysław Pawlikowski i Leon Schiller). Pod redakcją Terleckiego „Scena Polska” stała się poważnym naukowym czasopismem teatrologicznym, do którego tradycji nawiązał założony w 1952 roku przez Leona Schillera „Pamiętnik Teatralny”.

W „Scenie Polskiej” za 1937 rok ukazał się głośny tekst programowy Leona Schillera o Wyspiańskim – *Teatr ogromny*. Pięć rozpraw zamieszczonych w rocznikach 1937 i 1938 zostało następnie przedrukowanych w postaci osobnych publikacji w utworzonej i redagowanej przez Terleckiego serii wydawniczej „Wiedza o teatrze. Zbiór podręczników teatrologicznych”. Były to: *Teatr warszawski od czasów Osieńskiego (1825–1915)* Mieczysława Rulikowskiego, *Meiningerzy* Wiktora Brumera, *Teatr krakowski pod dyrekcją Koźmiana* Adama Bara, *Zagadnienia socjologii teatru* Aleksandra Hertza oraz *Teatr Wagnera* Karola Stromengera. Główna część zeszytu 2/3 za 1938 rok została poświęcona zmarłemu w tym samym roku Konstantinowi Stanisławskiemu.

Terlecki był również warszawskim redaktorem rocznika „Życie Sztuki”, wydawanego w Warszawie od 1934 roku, rocznika, „który w Paryżu reprezentował i z Paryża podpisywał Zygmunt Lubicz Zalewski”<sup>6</sup>. W piśmie tym Terlecki zamieścił dwa ważne teksty. W pierwszym, pod tytułem *Tendencje formalne współczesnego teatru polskiego*, scharakteryzował „dwie główne tendencje formalne dzisiejszego teatru polskiego” połączone postacią Leona Schillera, a mianowicie „teatr monumentalny i teatr neorealistyczny”<sup>7</sup>. W drugim tekście, *Funkcja społeczna teatru*, dopatrywał się genety teatru w dwóch antynomicznych źródłach:

Jedno to utylitaryzm magiczny, funkcja religijna, obrzęd – drugie: to gra bezinteresowna, wyzwająca nadmiar energii witalnej, zabawa. Tą dwuzródłowością tłumaczy się dwuobliczność teatru, dwoistość jego roli, chwiejna amplituda jego pochodzenia w ciągu wieków, sporność jego ocen, sprzeczność stawianych mu żądań. Teatr w swojej genetyce jest antynomiczny<sup>8</sup>.

W sezonie 1935/36 Terlecki należał, wraz z Bolesławem Gorkczyńskim i Leonem Pomirowskim, do kierownictwa literackiego teatrów wchodzących w skład Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej, od 1936 roku był redaktorem wydawanego przez TKKT czasopisma „Teatr” (poszczególne numery były poświęcone kolejnym premierom w teatrach TKKT). To najważniejsze, ale bynajmniej nie kompletne przejawy działalności teatralnej Tymona Terleckiego w latach trzydziestych.

Po II wojnie światowej Terlecki pozostawał na emigracji, przebywał w Anglii i w latach 1964–1978 w Stanach Zjednoczonych, gdzie m.in. był profesorem polskiej literatury na uniwersytecie w Chicago. Stał się czołowym ideologiem polskiej emigracji, uczestniczył w różnych przejawach emigracyjnego życia teatralnego. W cyklu artykułów z 1949 roku *Melpomena na wygnaniu* z żarliwością przekonywał o konieczności dalszego istnienia polskiego teatru na emigracji:

Obok pisma i książki, często przed nimi, często bez nich i za nie teatr stanowi tę postać kulturalnego działania, w której wyraża się i urzeczywistnia nasza polska wolność i nasza polska odrębność na obcej ziemi. Jest główną bronią, która o nie walczy<sup>9</sup>.

Leon Schiller nie wyobrażał sobie pozostania Terleckiego na emigracji, pisał do niego z Lingen do Londynu w liście z 15 listopada 1945 roku: „nie pogodziłem się i nie pogodzę się z myślą, że Pana, WŁAŚNIE PANA, między nami nie będzie, gdy przyjdzie wszystko od nowa budować”<sup>10</sup>. Tymczasem Terlecki, pozbawiony na emigracji bezpośredniego kontaktu z polskim życiem teatralnym w kraju, mógł tylko pisać o przeszłości. Jak przystało na przyjaciela i byłego współpracownika Schillera, zajmował się przede wszystkim tymi zjawiskami, które stanowią główne etapy w rozwoju polskiego „teatru monumentalnego” – Mickiewiczem, Wyspiańskim i właśnie Schillerem.

W 1968 roku w rzymskim roczniku Karoliny Lanckorońskiej „Antemurale” ukazał się angielski pierwodruk szkicu Terleckiego *Krytyczna ocena „lekcji teatralnej” Mickiewicza* (tekst polski w „Pamiętniku Teatralnym” 1983 i w *Rzeczach teatralnych*)<sup>11</sup>. Była to próba rekonstrukcji „kontekstu historycznego”, w którym powstała słynna, obrośła legendą lekcja XVI z trzeciego kursu literatur słowiańskich Mickiewicza w paryskim Collège de France, lekcja, która w polskiej wersji językowej Feliksa Wrotnowskiego zrobiła tak wielką karierę w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego, i wywarła duży wpływ na ukształtowanie się jednego z głównych nurtów ówczesnego polskiego teatru i ówczesnej polskiej myśli teatralnej.

Jednak najwięcej pisał Terlecki o Wyspiańskim, po raz pierwszy w wydanej w Londynie w 1957 roku książce zbiorowej *Wyspiański żywy*<sup>12</sup>. Stulecie urodzin Wyspiańskiego uczcił Terlecki artykułem opublikowanym w 1969 roku w londyńskich „Wiadomościach”<sup>13</sup>. W latach 1970–1971 zamieścił w wydawanym w Nowym Jorku kwartalniku „The Polish Review” oraz w dwóch kolejnych rocznikach „Antemurale” trzy angielskie szkice o Wyspiańskim<sup>14</sup>. W 1979 roku ukazał się w „Wiadomościach” artykuł *Wyspiański i tzw. „Wielka Reforma Teatralna”*, przedrukowany następnie w *Rzeczach teatralnych*<sup>15</sup>. Ukoronowaniem tych wszystkich prac stała się wydana w języku angielskim książka *Stanisław Wyspiański* (Boston 1983). „Literackim dylematem narodowości i uniwersalności” u Wyspiańskiego zajął się Terlecki w zbiorowym wydawnictwie *Literatura polska na obczyźnie* (Londyn 1988)<sup>16</sup>. Po raz ostatni chory już pisarz wypowiedział się o Wyspiańskim w 1995 roku, w zanotowanym przez Annę Kuligowską-Korzeniewską tekście *Samotny, uniwersalny geniusz z Krakowa*<sup>17</sup>.

Terlecki, rozwijając tezy głośnego wystąpienia programowego Leona Schillera z 1937 roku *Teatr ogromny*, traktował Wyspiańskiego przede wszystkim jako

wielkiego, prekursorskiego w skali europejskiej, a wciąż jeszcze nieznanego i niedocenianego zagranicą artystę teatru, jako czołowego przedstawiciela Wielkiej Reformy Teatru. Wyspiański był, według Terleckiego, „uniwersalnym geniuszem artystycznym”, „jednym z najoryginalniejszych twórców teatralnych w całej historii teatru”<sup>18</sup>. Zadaniem wydanej w Ameryce angielskiej książki Terleckiego o Wyspiańskim miało być właśnie zapoznanie zagranicznego odbiorcy z tym niedocenianym „uniwersalnym geniuszem”.

Leonowi Schillerowi poświęcił Terlecki obszerne wspomnienie pośmiertne *Ostatni romantyk sceny polskiej*, zamieszczone w 1955 roku w londyńskich „Wiadomościach”, a następnie przedrukowane w „Pamiętniku Teatralnym” 1957 (w skróceniu), w książce Terleckiego *Ludzie, książki i kulisy* (Londyn 1960), w *Rzeczach teatralnych i Spotkaniach ze swoimi*<sup>19</sup>. Niewątpliwie ten piękny tekst zasłużył na tak liczne przedruki. Pomimo nekrologicznej genezy jest to znakomicie ujęta, syntetyczna charakterystyka całokształtu działalności artystycznej wielkiego inscenizatora, a zarazem jego wnikliwy i subtelny portret psychologiczny. Terlecki, choć należał do „nieprzejednanego” odłamu londyńskiej emigracji, tym razem wznosił się ponad polityczne podziały i w niezwykle emocjonalny i pełen osobistego zaangażowania sposób pisał o wielkości swego zmarłego mistrza i przyjaciela. O politycznej postawie Schillera po 1945 roku wzmiankował niezwykle dyskretnie:

Tym mierzy się, wyraża nasza wolność, nasza wyższość nad światem posępnych, niewolniczych schematów, że jesteśmy zdolni oddzielić człowieka i artystę, że stać nas na pokorne przyjęcie sprzeczności nawet tak bolesnych, nawet tak trudnych do pojęcia. Reszta jest milczeniem. Milczeniem i tajemnicą<sup>20</sup>.

W sposób wyczerpujący i życzliwy omówił w „Wiadomościach” opracowany przez Zbigniewa Raszewskiego i Jerzego Timoszewicza wybór pism Schillera *Teatr ogromny*<sup>21</sup>. W wyniku penetracji korespondencji Edwarda Gordona Craiga przechowywanej w paryskiej Bibliothéque de l’Arsenal opracował i opatrzył obszernymi komentarzami korespondencję Craiga z Leonem Schillerem<sup>22</sup>. Z zafascynowania Schillerem wyrosło *Antywspomnienie o Arnoldzie Szyfmanie*, w którym Terlecki przeciwstawił sobie artystę Schillera i przedsiębiorcę Szyfmana, polski odpowiednik antytezy Craig – Max Reinhardt<sup>23</sup>. Po raz ostatni wypowiedział się o Schillerze i „polskim teatrze monumentalnym” w 1994 roku, w tekście „zapisanym i opracowanym” przez Annę Kuligowską<sup>24</sup>.

Jednym z najcenniejszych osiągnięć Tymona Terleckiego jako badacza teatralnego jest niewątpliwie pięknie napisana „opowieść biograficzna” o Helenie Modrzejewskiej *Pani Helena*. Pierwodruk ukazał się w Londynie w 1962 roku, na wydanie krajowe (Kraków 1991) trzeba było czekać prawie trzydzieści lat! Terlecki w niezwykle sugestywny sposób ukazał zarówno ówczesne tło historyczne, jak

i złożoną osobowość wielkiej aktorki, w książce tej szczególnie cenne są oparte na własnych badaniach źródłowych autora rozdziały poświęcone zagranicznej karierze „pani Heleny”.

Tragiczna była sytuacja tak wielostronnego i zaangażowanego jak Tymon Terlecki człowieka teatru, który w wyniku decyzji pozostania na emigracji przez większą część życia był pozbawiony kontaktu z bieżącym życiem teatralnym w kraju. Tylko parokrotnie miał możliwość obejrzenia polskich przedstawień podczas występów gościnnych teatrów polskich na Zachodzie. W czerwcu 1957 roku podczas występów w Londynie warszawskiego Teatru Kameralnego obejrzał *Dom kobiet* Nałkowskiej w reżyserii Marii Wiercińskiej oraz *Męża i żonę* Fredry w reżyserii swego przyjaciela z lat przedwojennych Bohdana Korzeniewskiego. W maju 1971 roku obejrzał w Chicago przedstawienie sztuki Alejandro Casony *Drzewa umierają stojąc*, z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej i Elżbiety Barszczewskiej. Ku czci tych dwóch aktorek, dobrze sobie znanych sprzed wojny, wygłosił wzruszające przemówienia, przedrukowane w *Rzeczach teatralnych i Spotkaniach ze swoimi*.

W czerwcu 1977 roku podczas występów warszawskiego Teatru Studio na festiwalu Teatru Narodów w Paryżu, obejrzał przedstawienie Józefa Szajny *Dante*, a w październiku tego samego roku w Chicago *Damy i huzary* Fredry w wykonaniu warszawskiego Teatru Kwadrat. W maju 1986 roku oglądał w Londynie występy krakowskiej Piwnicy pod Baranami.

Wobec fragmentarycznej jedynie znajomości bieżących zjawisk teatralnych mógł tylko pisać wspomnienia o zmarłych, a znanych mu z okresu dwudziestolecia międzywojennego ludziach teatru. Poza wzmiankowanymi już tutaj wspomnieniami o Schillerze i Szyfmanie pisał jeszcze o Stanisławie Wysockiej, Stanisławie Stanisławskim, Wiktorze Brumerze, Juliuszu Osterwie, Stefanie Jaraczu, Stefanie Essmanowskim, Edmundzie Wiercińskim i Wilamie Horzycy. Wspomnienia te zostały zebrane w *Rzeczach teatralnych*, a następnie *Spotkaniach ze swoimi*. Terlecki z zapałem czytał i zwłaszcza w latach sześćdziesiątych recenzował nowe polskie książki o teatrze. W 1936 roku domagał się utworzenia w PIST Wydziału Teatrolologicznego, teraz z niezwykłą życzliwością witał rozwój młodej polskiej nauki o teatrze:

Można bez większej przesady powiedzieć, że historia teatru polskiego idzie naprzód milowymi krokami. Nie ma roku, nie ma prawie miesiąca, żeby nie ukazało się nowe opracowanie, żeby nie dokonano odkrycia nieznanego ładu, żeby na zjawisko już znane nie rzucono nowego światła. Ośrodkiem tego ruchu jest Zakład Historii i Teorii Teatru przy Instytucie Sztuki i „Pamiętnik Teatralny”, który prof. Wiktor Weintraub nazwał najlepszym czasopismem wychodzącym w Polsce<sup>25</sup>.

Lecz przebywający na emigracji badacz był pozbawiony nie tylko możliwości obejrzenia współczesnych polskich przedstawień teatralnych, ale również dostępu

do dawnych polskich wydawnictw. W szkicu poświęconym polskim przekładom *Hamleta* ubolewał, że w zbiorach British Museum nie ma znanej książki Władysława Matlakowskiego o tym szekspirowskim arcydramacie, wydanej w Krakowie w 1894 roku. „Jeśli przez cudowny przypadek *Hamlet* Matlakowskiego znajduje się gdziekolwiek w wolnym świecie – apelował do czytelników – będę wdzięczny za wiadomość”<sup>26</sup>. A w innym miejscu wyraził radość, że „po latach” dotarł do jego rąk (zapewne przywieziony przez kogoś z kraju) egzemplarz wspomnianego już *Pamiętnika Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów ZASP* z 1936 roku<sup>27</sup>.

W dorobku naukowym i pisarskim Tymona Terleckiego zwraca uwagę bogactwo tematyczne i wielokierunkowość perspektyw. Autor z równą swobodą porusza się po tematyce teatralnej, literackiej i filozoficznej, sprawy polskie dostrzega na szerokim, międzynarodowym tle porównawczym, osiąga mistrzostwo w pracach zarówno syntetycznych i interpretacyjnych, jak i dokumentacyjno-edytorskich. A przy tym posługuje się zawsze piękną i klarowną, nasyconą trochę już dzisiaj staroświeckim wdziękiem polszczyzną.

Od 1957 roku, w okresach większej liberalizacji peerelowskiej cenzury, poszczególne teksty teatralne Terleckiego mogły się ukazywać w kraju, przede wszystkim w „Pamiętniku Teatralnym”. Dopiero w 1984 roku ukazał się w opracowaniu Jerzego Timoszewicza, ze stosunkowo niewielkimi, zaznaczonymi w druku ingerencjami cenzury, obszerny wybór publikacji Terleckiego pod tytułem *Rzeczy teatralne*. Jerzy Timoszewicz wyborowi wspomnień o Leonie Schillerze nadał „pożyczony od Terleckiego tytuł” – *Ostatni romantyk sceny polskiej*<sup>28</sup>. Jak pamiętamy, w 1999 roku wspomnienia Terleckiego o ludziach teatru zostały przedrukowane w książce *Spotkania ze swoimi*.

## Przypisy

<sup>1</sup> T. Terlecki, „*Dziady*” w inscenizacji Schillera, „Słowo Polskie” 1932, nr 81, 82, 83, 84; por. J. Timoszewicz, „*Dziady*” w inscenizacji Leona Schillera. *Partytura i jej wykonanie*. Warszawa 1970, s. 26 oraz E. Kalemba-Kasprzak, *Tymon Terlecki – krytyk teatralny*, [w:] *Krytycy teatralni XX wieku. Postawy i światopoglądy*, red. E. Udalska, Wrocław 1990, s. 132.

<sup>2</sup> T. Terlecki, *Klimat PISTu*, [w:] tenże, *Rzeczy teatralne*, Warszawa 1984, s. 284–295.

<sup>3</sup> Tenże, *Rozmowa o krytyce teatralnej*, „Pion” 1935, nr 10.

<sup>4</sup> Tenże, *Praca dramaturga*, [w:] *Pamiętnik Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów ZASP poświęconego sprawom i zagadnieniom artystycznym*, pod red. T. Terleckiego, Warszawa 1936, s. 103.

<sup>5</sup> Tenże, *Program nauki na Wydziale Sztuki reżyserskiej PIST*, [w:] *Pamiętnik Nadzwyczajnego...* s. 47–48.

<sup>6</sup> T. Terlecki, *Klimat PISTu*, [w:] tenże, *Rzeczy teatralne*, s. 244.



- <sup>7</sup> Tenże, *Tendencje formalne współczesnego teatru polskiego*, „Życie Sztuki” 1934, s. 55–66.
- <sup>8</sup> Tenże, *Funkcja społeczna teatru*, „Życie Sztuki” 1938, cyt. wg: *Rzeczy teatralne*, s. 31.
- <sup>9</sup> Tenże, *Melpomena na wygnaniu*, „Życie” [Londyn] 1949, nr 26, 27, 28 i 29, przedruk w książce I. Kiec. *Teatr służebny polskiej emigracji po 1939 roku. Z dziejów idei*, Poznań 1999, s. 201–225, cytata na s. 202.
- <sup>10</sup> Cyt. wg: E. Krasiński, *Jutrznia teatralna. Listy z lat 1944–1945*, „Pamiętnik Teatralny” 1975, z. 3–4, s. 377.
- <sup>11</sup> T. Terlecki, *A critical reappraisal of Mickiewicz's lecture about the Theatre*, „Antemurale” XII, 1968, s. 311–314; *Krytyczna ocena „lekcji teatralnej” Mickiewicza*, „Pamiętnik Teatralny” 1983, z. 3, s. 323–326 i *Rzeczy teatralne*, s. 82–87.
- <sup>12</sup> Tenże, *Wyspiański i my*, [w:] *Wyspiański żywy*. Książka zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Londyn 1957, s. 5–14.
- <sup>13</sup> Tenże, *O Wyspiańskim – w setną rocznicę urodzin*, „Wiadomości” 1969, nr 1195.
- <sup>14</sup> Tenże, *Stanisław Wyspiański and the poetics of symbolist drama*, „The Polish Review” 1970, nr 4, s. 55–63; *The Greatness and Ill Fortune of Stanisław Wyspiański*, „Antemurale” XIV, 1970, s. 259–277; *Wyspiański in Two Perspectives*, „Antemurale” XV, 1971, s. 299–315.
- <sup>15</sup> Tenże, *Wyspiański i tzw. „Wielka Reforma Teatralna”*, „Wiadomości” 1979, nr 1721 i *Rzeczy teatralne*, s. 91–101.
- <sup>16</sup> Tenże, *Stanisław Wyspiański: literacki dylemat narodowości i uniwersalności*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie*, pod red. J. Bujnowskiego, Londyn 1988, s. 242–257.
- <sup>17</sup> Tenże, *Samotny, uniwersalny geniusz z Krakowa*, [w:] *Stanisław Wyspiański. Studium artysty*. Materiały z sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim 7–9 czerwca 1995 pod redakcją naukową E. Miodońskiej-Brooks, Kraków 1996, s. 9–12; por również I. Sławińska. *Wkład Antoniny i Tymona Terleckich w prezentację Wyspiańskiego na Zachodzie*, tamże, s. 13–19.
- <sup>18</sup> T. Terlecki, *Samotny, uniwersalny...*, s. 10.
- <sup>19</sup> Tenże, *Ostatni romantyk sceny polskiej*, „Wiadomości” 1955, nr 500; „Pamiętnik Teatralny” 1957, z. 1, s. 25–38 (rozdziałki 1 i 6–9); *Ludzie, książki i kulisy*, Londyn 1960, s. 129–169; *Rzeczy teatralne*, s. 128–160; *Spotkania ze swoimi*, Wrocław 1999, s. 268–294.
- <sup>20</sup> Cyt wg: *Rzeczy teatralne*, s. 152.
- <sup>21</sup> T. Terlecki, *Summa teatralna Leona Schillera*, „Wiadomości” 1962, nr 858, przedruk w *Rzeczach teatralnych*, s. 161–172.
- <sup>22</sup> Tenże, *Korespondencja Leona Schillera z Edwardem Gordonem Craigiem*, „Pamiętnik Teatralny” 1973, z. 2, s. 291–310. O Craigu pisał Terlecki również w rozprawie *E.G. Craig. Reforma Teatralna i symbolizm*, [w:] *O teatrze i dramacie. Studia – przyczynki – materiały*, red. E. Krasiński, Wrocław 1989, s. 113–125.
- <sup>23</sup> Tenże, *Antywspomnienie o Arnoldzie Szyfmanie*, „Wiadomości” 1978, nr 1660–1662: „Pamiętnik Teatralny” 1982, z. 1–4, s. 319–338 (tekst zmieniony); *Rzeczy teatralne*, s. 226–254; *Spotkania ze swoimi*, s. 335–357.
- <sup>24</sup> Tenże, *Polski teatr monumentalny*, [w:] *W kręgu teatru monumentalnego*, pod red. L. Kuchtowny i J. Ciechowicza, Warszawa 2000, s. 9–11.
- <sup>25</sup> Tenże, *Geniusz i sobek*, „Wiadomości” 1961, nr 772, cyt. wg: *Rzeczy teatralne*, s. 308.
- <sup>26</sup> Tenże, *„Hamlet” polski i angielski*, „Kultura” 1954, nr 1–2, cyt. wg: *Rzeczy teatralne*, s. 67.
- <sup>27</sup> Por. tenże, *Klimat PISTu*, [w:] *Rzeczy teatralne*, s. 291.
- <sup>28</sup> *Ostatni romantyk sceny polskiej. Wspomnienia o Leonie Schillerze*. Wybór i opracowanie J. Timoszewicz, Kraków 1990, s. 8.